



SKAŁA



TRZECIA NIEDZIELA WIELKANOCNA

5 MAJA 2019

17(419)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA

*Czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?
Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham.
Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham.
Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham.
Pójdź za Mną! (Por. J 21, 1 – 19).*

Pan Jezus powtórnie powołuje Piotra... Po raz pierwszy miało to miejsce przy początkach publicznej działalności Jezusa, zaraz po chrzcie w Jordanie i kuszeniu na pustyni. (zob. Mk 1, 16 – 18).

Dziś stajemy się świadkami powtórnego powołania Apostoła po przejściach Ogrójca, potrójnym zaparciu się Jezusa, po doświadczeniu Golgoty i pustego grobu. Przedziwne jest to, że Piotr po tylu przeżyciach wraca do punktu wyjścia. *Idę łowić ryby...* Wielki Rybak wraca do swojej codzienności sprzed spotkania z Jezusem, jakby nic się nie stało i nic się nie zmieniło...

Ile to razy rozważałem po swojemu różne metody duszpasterskie, ewangelizacyjne, zamiast zapytać Jezusa, czego On oczekuje ode mnie i jakie On ma plany na moją posłu-

gę kapłańską i pracę. Wówczas byłem jak Piotr, który wraca na swoją pierwotną drogę życia bez wyciągnięcia żadnych wniosków z doświadczeń związanych z misją i powołaniem...

Sprawa Jezusa, to epizod w jego życiu, który zakończył się męką i śmiercią na krzyżu... Bezowocna jest praca Piotra, skoro porzuca misję zadaną przez Zbawiciela. Całą noc pracuje łowiąc ryby bez żadnego rezultatu. Dopiero ponowne wkroczenie Jezusa w życie Piotra nadaje mu cel i wskrzesza misję...

Mistrz nie skreślił ucznia z powodu jego kryzysu... Nim jednak powtórnie padną słowa *Pójdź za Mną!* Zbawiciel zażądał od Piotra potrójnego wypowiedzenia jego miłości. *Zasmucił się Piotr, że po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie?* Ale niestety, potrójne pytanie o miłość było niejako konsekwencją potrójnego zaparcia się Piotra...

Obym ja zawsze potrafił iść za głosem powołania, a nie chodził własnymi drogami, realizując swoje plany, a nie misję Jezusa...

Maryjo, Matko kapłanów – módl się za nami...

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

5 maja 2019 - Trzecia Niedziela Wielkanocna

(J 21,1-19)

6 maja 2019 - poniedziałek

Święto świętych Apostołów Filipa i Jakuba

(J 14,6-14)

Jezus powiedział do Tomasza: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

7 maja 2019 - wtorek

dzień powszedni

(J 6,30-35)

W Kafarnaum lud powiedział do Jezusa: Jakiego dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba! Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

8 maja 2019 - środa

Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika

(J 10,11-16)

Jezus powiedział do faryzeuszów: Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

9 maja 2019 - czwartek

dzień powszedni

(J 6,44-51)

Jezus powiedział do ludu: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli

go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.

10 maja 2019 - piątek

dzień powszedni

(J 6,52-59)

Żydzi sprzeciali się więc między sobą mówiąc: Jak On może nam dać swoje ciało do spożycia? Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum.

11 maja 2019 - sobota

**uroczystość Najświętszej Maryi Panny Łaskawej
Główniej Patronki Stolicy**

(J 6,55.60-69)

W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca. Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś świętym Boga.

MARYJA

*Była cicha i piękna jak wiosna,
Żyła prosto, zwyczajnie jak my.
Ona Boga na świat nam przyniosła
I na ziemi wśród łez nowe dni zajaśniały.*

*Matka, która wszystko rozumie,
Sercem ogarnia każdego z nas.
Matka zobaczyć dobro w nas umie,
Ona jest z nami w każdy czas.*

Maryja - Matka Jezusa, naszego Zbawiciela, Słowa Wcielonego pojawia się na kartach Nowego Testamentu we wszystkich Ewangeliach, w Dziejach Apostolskich oraz w Apokalipsie wg św. Jana. W Ewangelii św. Łukasza znajdujemy dość szczegółowy opis, „jak to było z narodzeniem Jezusa”. Osoba Maryi w Nowym Testamencie jest zawsze ukazana w relacji do Jezusa i w kontekście Jego śmierci i zmartwychwstania.

Niewiele wiemy o Matce Boga. Bł. Anna Katharina Emmerich dzięki swoim objawieniom przybliżyła nam postać Maryi. Objawienia te spisane zostały przez Klemensa Brentano, niemieckiego pisarza („Życie Najświętszej Maryi Panny wg objawień bł. Anny Kathariny Emmerich”).

Wg tych objawień, Maryja pochodziła z Eseńczyków. Jak wspomina błogosławiona „Widziałam bardzo szczegółowo krewnych św. Anny, Matki Najświętszej Dziewicy. Mieszkali oni w Mara, w okolicach góry Horeb, i często widywali się z pobożnymi Izraelitami. Ci pobożni Izraelici, którzy utrzymywali stosunki z rodziną św. Anny, zwali się Eseńczykami. (...) Co do Eseńczyków, to zapomniałam skąd pochodzi ta nazwa. Ten szczep ludzi pobożnych sięga czasów Mojżesza i Aarona, a bierze swój początek od kapłana, którzy nieśli Arkę Przymierza. (...) Na co dzień jednak Eseńczycy prowadzili życie surowe i wstrzemięźliwe, ubierali się skromnie, lecz skromnie i często żywili się jedynie owocami z własnych ogrodów.”

Maryja została wybrana przez Boga na Matkę Jego Syna. Została obdarzona szczególnymi przymiotami. Przede wszystkim urodziła się bez grzechu

pierworodnego, pozostała czysta i niepokalana, aż do wniebowzięcia. Archanioł Gabriel, którego imię oznacza „moc Boga”, pozdrawia Ją mówiąc, że została napełniona łaską, a więc namaszczona Duchem Świętym i oznajmia Jej, że będzie Matką Syna Bożego, a Moc Najwyższego ochroni Ją. Bez Maryi niemożliwe byłoby dzieło zbawienia, ponieważ dzięki Jej pokornemu „fiat” Bóg zrealizował swoją wolę ocalenia człowieka. „Miejsce Maryi w planie zbawienia łączy ją najpierw z Jezusem, a poprzez Jego Ducha Świętego ze wszystkimi innymi postaciami historii zbawienia. Dlatego możemy zastosować do każdego ucznia słowa, jakie anioł skierował do Józefa: *nie bój się przyjąć Maryi, bo wszystko, co w Jej życiu się wydarzyło, jest dziełem Ducha Świętego* (por. Mt 1,20).” - José H. Prado Flores „Maryja z Nazaretu. O prawdziwej pobożności maryjnej”.

Maryja, będąc Matką Boga jest również naszą Matką. Chrystus Pan, umierając na krzyżu powierzył Maryi nas wszystkich: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.” (J 19, 26-27). Dlatego kochany bracie, kochana siostrze *nie bój się przyjąć Maryi, bo wszystko, co w Jej życiu się wydarzyło, jest dziełem Ducha Świętego.*

Maryja pięknie wpisuje się w historię polskiego narodu, który od wieków wyjątkowo czcił Maryję jako swoją Matkę i Królową. Od stuleci jest obecna wśród nas, pomimo wielu prób wyrugowania Jej ze świadomości Polaków. Dobitnym tego przykładem jest historia obrony Jasnej Góry i obranie przez króla Jana Kazimierza Maryi za Królową wszystkich jego państw, co miało miejsce 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej. Podkreślić należy, że król polecił Maryi szczególnej ochronie nasz kraj.

Decyzja Jana Kazimierza wywarła ogromny wpływ na dalsze dzieje naszego państwa i narodu. Pomimo tak trudnej i pełnej męczeństwa historii, zawsze mieliśmy i mamy Tę, do której możemy się zwracać z prośbą o wsta-

wiennictwo u Jej Syna. Matka Najświętsza okrywa płaszczem miłości nasz naród i strzeże przed nieszczęściami, to nasza prawdziwa hetmanka. Myślę, że nawet nie mamy świadomości, jak wiele razy ratowała nas z opresji. Matka Boża króluje w duchowej stolicy Polski na Jasnej Górze.

Wielu świętych kościoła katolickiego powtarzało, że najkrótsza droga do Jezusa prowadzi przez Maryję. Pisał o tym św. Ludwik Maria Grignon de Montfort w „Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”. Św. Jan Paweł II dawał nam wyjątkowy przykład zawierzenia Matce Najświętszej - „Totus tuus”. Całe jego życie przepełnione było Maryją i modlitwą różańcową.

Maryja jest wyjątkową i jedyną postacią w historii ludzkości. Podczas swojego ziemskiego życia była cicha, piękna, pokorna i absolutnie oddana Panu Bogu, ale jednocześnie silna, przed którą czmycha ze strachu ten, który chce siać wśród ludzi zamęt i śmierć. To właśnie Maryja daje nam niepowtarzalny oręż w walce ze złem - różaniec.

Iwona Choromańska





Moja babcia mówiła po prostu: „majowe”. „Idziemy na majowe!” – wołała mnie. Całe życie mieszkała w mieście, ale majowe miało dla niej smak dziecięcej wiary i wspólnych modlitw pod figurą Matki Boskiej na rozstajach dróg. To tak bardzo polska tradycja, wypływająca z umiłowania Maryi – Królowej Polski i orędowniczki w narodowych nieszczęściach...

Ale majowe to nie tylko nasza tradycja. Nabożeństwa Maryjne było znane już na Wschodzie co najmniej od V wieku. Ideę, by maj był miesiącem poświęconym Maryi, sformułował hiszpański król Alfons X – jeden z najmądrzejszych władców

średniowiecza, organizator „szkoły tłumaczy w Toledo” (kolegium żydowskich i arabskich uczonych, którzy przekładali z hebrajskiego i arabskiego na łacinę i hiszpański spuściznę naukową i literacką starożytności), inicjator spisania pierwszej historii Hiszpanii i pierwszego kodeksu praw, wybitny astronom swojej epoki, autor zbioru „Cantigas de Santa Maria”, czyli 450 pieśni religijnych ku czci Matki Boskiej, oraz autor pierwszego na świecie podręcznika gry w szachy. I właśnie Alfons X Mądry w XIII wieku zalecił swoim poddanym gromadzenie się w wieczory majowe na modlitwy wokół figur Matki Bożej, samemu często biorąc w takich nabożeństwach udział. Ostatecznie maj zaczęto

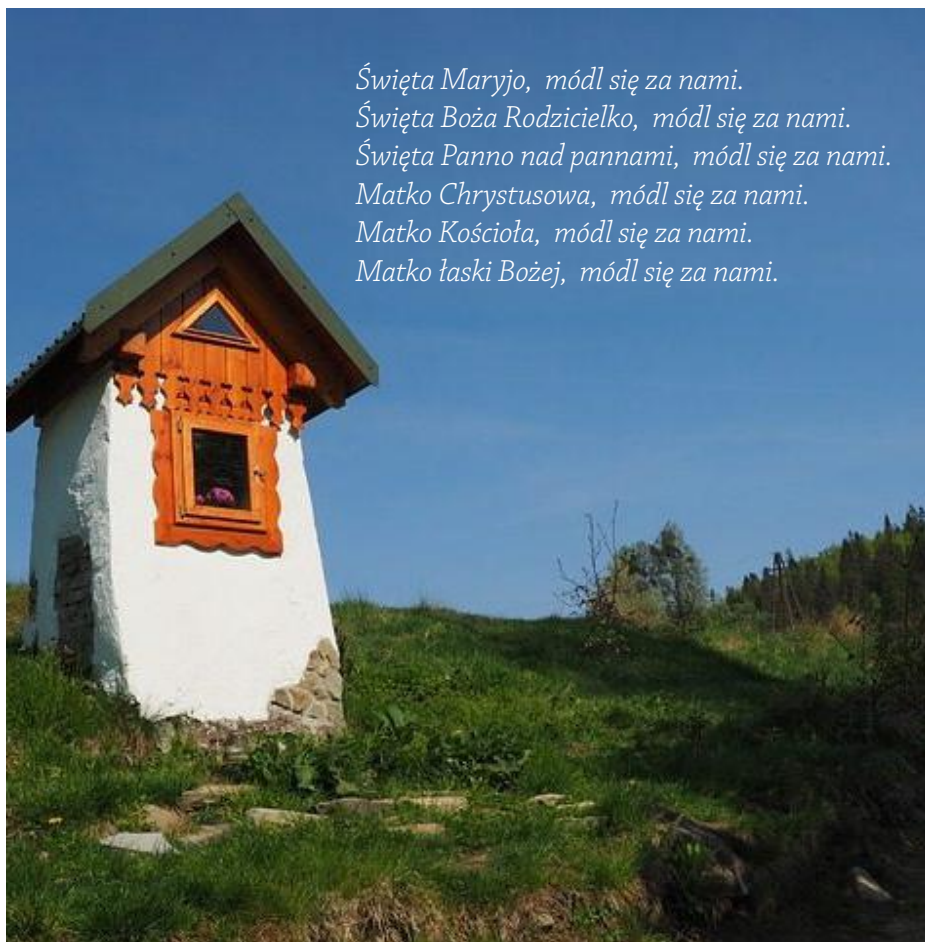
nazywać miesiącem Maryi w XVI wieku, na fali odnowy Kościoła.

Za twórcę właściwych nabożeństw majowych uważa się jezuitę, ojca Ansolani SJ, który w XVIII wieku w kaplicy królewskiej w Neapolu urządzał w maju codziennie koncert pieśni ku czci Matki Bożej, który kończył błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Jezuita w ogóle mieli wielkie zasługi w rozpowszechnieniu nabożeństw majowych. Ojciec Alfonso Muzzarelli SJ rozpropagował je we Włoszech oraz we Francji (to paradoksalna historia: ojciec Alfonso do krzewienia idei nabożeństw majowych wykorzystał okazję podczas podróży do Paryża, gdy towarzyszył papieżowi Piusowi VII w koronacji wielkiego antykróla Napoleona Bonaparte). W Polsce nabożeństwa majowe jako pierwsi organizowali od 1838 r. jezuita w Tarnopolu, a w 1839 r. pierwszą polską broszurę o nabożeństwach majowych wydał we Lwowie ks. Wincenty Buczyński SJ.

Obowiązującą do dziś formę nabożeństwa majowego, w skład którego wchodzi Litania loretańska, nauka kapłana i uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, zatwierdził w 1859 r. Ojciec Święty Pius IX. Tekst samej litanii również jest od stuleci zatwierdzany przez Stolicę Apostolską, a „nasza” Litania loretańska ma o jedno wezwanie więcej: „Królowo Polski, módl się za nami!”.

Pozostaje pytanie: dlaczego majowe? Odpowiedź znajdziemy w przydrożnych kapliczkach Matki Boskiej na wiejskich rozstajach: tylko w maju można tak pięknie przyozdobić kwiatami figurę Maryi... Ale skąd o tym wiedział mądry król Hiszpanii, w której kwiaty kwitną przez niemal cały rok?

*Święta Maryjo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
Święta Panno nad pannami, módl się za nami.
Matko Chrystusowa, módl się za nami.
Matko Kościoła, módl się za nami.
Matko łaski Bożej, módl się za nami.*



Maciej Białecki
maciej@bialecki.net.pl

PRZYGOTOWANIE DO PIERWSZEJ SPOWIEDZI I KOMUNII ŚWIĘTEJ



Maj jest miesiącem, w którym zazwyczaj dzieci przystępują po raz pierwszy do sakramentu pokuty i sakramentu Eucharystii. Do przyjęcia tych sakramentów konieczne jest odpowiednie przygotowanie nie tylko dzieci, ale i rodziców. Pomocna w tym może być książka Marty Owczarek „Pierwsza Komunia Święta. Zrozumieć sakrament. Jak dobrze przeżyć i przygotować się do pierwszej Komunii Świętej wraz z dzieckiem”.

Autorka wskazuje, że w procesie przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi oraz Komunii świętej niezbędna jest ścisła współpraca między parafią, rodziną i szkołą. Środowiska te dopełniają się nawzajem i każde z nich pełni ważną funkcję w tym procesie. Katecheci mogą dołożyć wszelkich starań w przygotowaniu dzieci do przyjęcia tych sakramentów, jednak i tak najważniejsza rola przypada rodzicom.

Dziecko, aby mieć właściwe wzorce zachowania, musi czerpać właściwy przykład z innych, a w szczególności ze swoich rodziców, którzy powinni żyć według wartości, które pragną wpoić swojemu dziecku. Na dziecko znacznie bardziej oddziałuje wzór wychowania niż słowa. Dziecko motywowane właściwym zachowaniem rodziców stopniowo przejmuje od nich dobre wzorce, zaczyna je akceptować, dostosowywać do nich swoje zachowanie i opierać na nich swoje wybory. Ważne jest, aby rodzice nie wysyłali dziecku sprzecznych sygnałów. Przykładowo, z jednej strony mogą przypominać dzieciom o miłości bliźniego, a z drugiej strony na codzień przejawiać zachowania, które stanowią jej zaprzeczenie, chociażby zwracać się do siebie w rodzinie ze złością w głosie.

Przed przystąpieniem do pierwszej spowiedzi rodzice powinni upewnić się, czy ich dziecko pamięta pięć warunków dobrej spowiedzi. Najlepiej, aby każdy z tych warunków został omówiony z dzieckiem. Dobrze jest, jeżeli dziecko wcześniej zrobi rachunek sumienia, a nie zostawia go na ostatnią chwilę. W tym celu bardzo pomocne jest wskazanie, na jakie pytania dziecko powinno sobie odpowiedzieć, oczywiście związane z treścią przykazań. Konieczne trzeba zaznaczyć, że odpowiedzi na te pytania dziecko powinno udzielić nie na głos, ale we własnym sercu.

Przed przystąpieniem do rachunku sumienia rodzice powinni przypomnieć dziecku, czym jest grzech, czym się różni grzech lekki od grzechu ciężkiego, a także powinni wytłumaczyć dziecku, czym jest żal za grzechy, mocne postanowienie poprawy i zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu. Warto też wytłumaczyć dziecku, aby zapamiętało pokutę daną mu w trakcie spowiedzi. Zdarsza się, że dzieci ją zapominają i potem nie wiedzą, jak się mają zachować. Dzięki takim działaniom dziecko będzie mogło lepiej zrozumieć znaczenie sakramentu, do którego przystępuje.

To bowiem sakrament pokuty pozwala na odpowiednie usposobienie duszy i oczyszczenie się z grzechów, by z czystym sercem przyjąć Ciało Chrystusa.

Przed przyjęciem pierwszej Komunii świętej rodzice powinni dziecku przypomnieć, że Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego oraz że przybliży do Boga i do życia wiecznego. Rodzice powinni zachęcać dziecko, aby w ten szczególny dzień nie koncentrowało się wyłącznie na zewnętrznej oprawie uroczystości ale żeby przyjęciu Komunii świętej po raz pierwszy towarzyszyły wewnętrzne przeżycia, gdyż to one są najważniejsze.

W dniu przyjęcia pierwszej Komunii świętej rodzice powinni wspierać dziecko od rana do wieczora we właściwym jego przeżywaniu. Powinni zadbać, by wszelkie okoliczności towarzyszące uroczystości nie przysłoniły dziecku tego, co ma mieć dla niego najważniejsze znaczenie. Ważne jest, aby przede wszystkim zadbać o zachowanie skupienia. Skupienie to można umocnić poranną modlitwą, która pomoże zastanowić się nad wyjątkowością przyjęcia Jezusa do swego serca oraz podziękowaniu Mu za możliwość uzyskania tego daru. Modlitwa pomaga w zadumie oraz wprowadza w doniosły nastrój, jaki powinien dominować w tym wyjątkowym dniu. Rodzice powinni także zadbać, aby dziecko nie dostało upominków pierwszokomunijnych przed przyjęciem Eucharystii, gdyż wówczas upominki te będą odwracać uwagę dziecka od tego, co najważniejsze, czyli od przyjścia Pana Jezusa do jego serca.

Czas przygotowania dziecka do pierwszej Komunii świętej jest również czasem, w którym sami rodzice mają możliwość przybliżenia się do Boga i poznawania Go bliżej poprzez wspólne przygotowanie się do tego szczególnego dnia razem ze swoimi dzieckiem.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY

KS. HENRYK HLEBOWICZ



Nazywano go „wichrem w sutannie” i „płomiennym sercem”. Udzielał się w akademickich organizacjach katolickich. Chętnie posługiwał w konfesjonale, do którego ustawiały się długie kolejki młodych ludzi. Żartowano w Wilnie, że „nawracał nawet grając w brydża”.

Urodził się 1 lipca 1904 r. w Grodnie w zaborze rosyjskim. Jego rodzice Franciszek i Jadwiga z domu Chreptowicz pochodzili ze zubożałej szlachty. Ojciec pracował najpierw w Banku Ziemijskim, a później był miejskim urzędnikiem skarbowym. Matka była krawcową. Miał brata i dwie siostry. Franciszek Hlebowicz odmówił potwierdzenia lojalności carowi, co oznaczało m.in. przejście na prawosławie. Został w 1912 r. skazany na zesłanie, na które pojechała z nim cała rodzina. Henryk ukończył szkołę podstawową i średnią w Orenburgu tuż przy granicy z Kazachstanem. Miasto to było miejscem zesłania wielu Polaków (m.in. Tomasza Zana, Adama Mickiewicza). Na zesłaniu młody Hlebowicz zdał również maturę oraz niemal umarł z powodu tyfusu.

Do Grodna Hlebowiczowie wrócili dopiero w sierpniu 1921 r. Henryk zło-

żył podanie o przyjęcie na Politechnikę Warszawską, ale je wycofał. We wrześniu 1921 r. zgłosił się do Seminarium Duchownego w Wilnie, które ukończył w roku 1924 z wynikiem celującym. Miał 20 lat, był za młody na święcenia kapłańskie. Został skierowany na dalsze studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 20 lutego 1927 r. w Lublinie przyjął święcenia kapłańskie. Rok później obronił doktorat z teologii fundamentalnej, a w 1929 r. obronił drugą pracę doktorską z filozofii na Papieskim Uniwersytecie świętego Tomasza z Akwinu w Rzymie.

Został wikariuszem w parafii pw. Wszystkich Świętych w Wilnie. Z powodu złego stanu zdrowia przebywał w sanatorium w Zaleszczykach, a następnie przeniesiony został na stanowisko wikariusza przy wileńskim kościele pw. św. Franciszka i św. Bernarda. Prowadził wykłady z filozofii w wileńskim Seminarium Duchownym oraz był wykładowcą teologii fundamentalnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wileńskiego im. Stefana Batorego. Aktywnie udzielał się w katolickich organizacjach akademickich. Był moderatorem „Sodalitacji Marińskiej Akademickiej”, doradcą „Juventus Christiana”, kuratorem „Akademickiego Czynu Społecznego”, współtwórcą reprezentującego orientację lewicową Porozumienia Akademickich Katolickich Stowarzyszeń (tzw. PAKS) oraz cenzorem kościelnym wydawanego przez porozumienie miesięcznika „Pax”. Pisał do prasy katolickiej, publikował książki (m.in. „Rozmowy Mistrza z Nazaretu”).

W 1935 r. ks. Henryk został przeniesiony na stanowisko proboszcza w parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Trokach. Po raz kolejny, ze względu na pogarszające się zdrowie, w 1938 r. został skierowany do sanatorium, tym razem w Rabce, gdzie pełnił funkcję prefekta żeńskiego gimnazjum sanatoryjnego im. św. Tereski. Stan zdrowia nie pozwolił mu na powrót do parafii. W lipcu 1939 r. złożył rezygnację z probostwa i poprosił o przedłużenie urlopu na kolejny rok. Ks. Hlebowicz udał się do Lasek do Zakładu dla Nie-

widomych, gdzie pracował jego przyjaciel ks. Władysław Emil Kornilowicz.

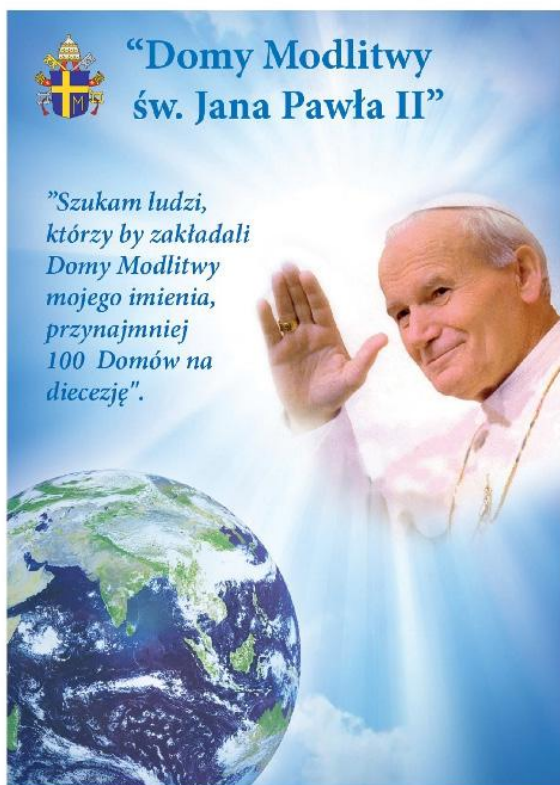
Do Grodna powrócił tuż przed wybuchem II wojny światowej. Miasto było wielokrotnie bombardowane przez lotnictwo niemieckie, a następnie zajęte przez Rosjan. Ks. Henryk na początku października 1939 r. pojechał do Wilna, gdzie został wikariuszem w kościele pw. św. Franciszka i św. Bernarda. Rozpoczął studia medyczne, które przerwał po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego w grudniu 1939 r. Wstąpił do Armii Krajowej, przybrał pseudonim „Bolesław Szewik” (zapewne od „bolszewika” – tak nazywano go, bo miał wielu lewicujących przyjaciół), został kapelanem podziemia niepodległościowego w Wilnie. Był redaktorem podziemnego wydawnictwa „Jutro Polski”. Prowadził tajne lekcje religii, niósł pomoc Polakom wywozonym przez Rosjan.

W ramach tzw. „wyjazdów misyjnych” odwiedzał parafie w pobliżu Mińska, z których Rosjanie wywieźli katolickich księży. Posługiwał zarówno Polakom, jak i Białorusinom. 7 listopada 1941 r. ks. Hlebowicz został aresztowany przez białoruskich policjantów we wsi Pleszczenice, skąd został wywieziony do Borysowa. Z relacji lekarki dr Heleny Kasperowicz wiadomo, że gdy była na posterunku w dniu 9 listopada 1941 r., widziała ks. Henryka w gabinecie zastępcy naczelnika, niejakiego Kowalewskiego. Kapłan miał pytać po rosyjsku: „Kiedy ze mną skończycie?” i usłyszeć w odpowiedzi: „Dziś o piątej”. O 17.20 przyjechał samochód, do którego zapakowano polskiego księdza i wywieziono do pobliskiego lasu, gdzie został zamordowany przez Białorusinów. Miejsca pochowania zwłok nie udało się nigdy ustalić.

13 czerwca 1999 r. św. Jan Paweł II włączył ks. Henryka Hlebowicza w poczet błogosławionych Kościoła katolickiego wraz ze 107 polskimi męczennikami II wojny światowej

Ks. Hlebowicz jest patronem Wileńszczyzny i Białorusi, a jego wspomnienie liturgiczne przypada na 9 listopada.

Joanna Matkowska



DOMY MODLITWY ŚW. JANA PAWŁA II

Czy słyszales o Domach Modlitwy Jana Pawła II? Czy wiesz, że Twój dom możesz uczynić Domem św. JP II?

Nasz Święty Papież w objawieniu prosił o przynajmniej 100 domów modlitwy w każdej diecezji w Polsce, aby uratować Ojczyznę. Niewiele trzeba, aby nasz dom stał się domem Wielkiego Świętego.

Bez względu na to, czy jesteś osobą świecką czy zakonną, czy należysz już do jakiejś wspólnoty lub nie, **możesz uznać swój Dom – Rodzinę za „własność” św. Jana Pawła II** oraz poszerzyć swoje modlitwy o zminimalizowany program modlitewny Domów Modlitwy.

„**Idea założenia Domów Modlitwy Jana Pawła II** – mówi mistyczka Alicja Maria Michalina z III Zakonu Franciszkańskiego powstała jeszcze przed beatyfikacją Jana Pawła II. To był 2 marca 2011 roku. Wtedy w Bazylice Św. Piotra na Watykanie odwiedziłam grób Jana Pawła II. Przed pójściem na audiencję do Benedykta XVI poszłam do spowiedzi. Później trwałam na głębokiej modlitwie. Adorowałam Najświętszy Sakrament w Bazylice św. Piotra. Zajął mi to 4 godziny. Podczas tej modlitwy zapytałam duchowo Jana Pawła II: – *Janie Pawle, cieszę się, że jesteś blisko beatyfikacji. Powiedz, co robić, aby Bogu za nią podziękować? I wówczas Jan Paweł II odpowiedział: «Szukam ludzi, którzy pomogliby mi zakładać Domy Modlitwy mojego imienia. Pragnę, aby w każdej diecezji było przynajmniej 100 Domów Modlitwy».*”

Błogosławieństwo Biskupa.

Alicja dalej opowiada: *„Kiedy wróciłam do Polski to jeszcze przed beatyfikacją Jana Pawła II pojechalismy do biskupa Wacława Depo. Powiedzieliśmy mu, że chcemy założyć Domy Modlitwy Jana Pawła II. Ksiądz Biskup był bardzo zainteresowany, nawet radosny”. Powiedział: – «To piękna inicjatywa, nie potrzeba żadnych pieniędzy, żadnych składek».* Na koniec ks. Biskup udzielił nam błogosławieństwa. Wtedy też zostały wytyczone główne linie programowe „Domów Modlitwy Jana Pawła II”. Ich tworzenie zaczęło się od powołania kolegium. Wtedy były tylko 3 osoby. Przewodniczącą została Pani Maria. Później dołączyły kolejne osoby. Wszystkim ta idea przypadła do serca. Dlatego został podany duchowy plan działania i wyznaczone modlitwy.

Jan Paweł II pragnie być patronem i opiekunem każdej rodziny. Dlatego Ci, którzy pragną przyłączyć się do „Domów Modlitwy Jana Pawła II”, winni obrać św. Jana Pawła II za patrona swego domu. Wówczas on będzie troszczył się o jego domowników.

Wymogi modlitewne.

Pragnący przynależeć do „Domów Modlitwy Jana Pawła II” (co najmniej 1 osoba w mieszkaniu /domu), powinni w wyznaczonych dniach (czyli 2, 16, 22 dnia) każdego miesiąca odmawiać zapisane w Regule następujące modlitwy:

- 1) **Modlitwę do św. Michała Archanioła;**
- 2) **Litanie Loretąską do NMP;**
- 3) **Litanie do św. Józefa;**
- 4) **Różaniec – co najmniej 1 tajemnica;**

5) Te Deum – Ciebie Boga wysławiamy.

Do wymienionych modlitw, można dowolnie dołączyć krótkie modlitwy wstępne (do Ducha Świętego, Trójcy Przenajświętszej i św. Jana Pawła II), które w sumie stanowią pewną całość modlitewną. W pozostałe dni miesiąca, regulamin nie przewiduje obowiązkowych modlitw, ale Kolegium „Domów Modlitwy św. JP II” sugeruje stałą łączność duchową poprzez dowolną modlitwę choćby najkrótszą ofiarowaną od siebie dla św. JP II (przykładowo 1 Zdrowaś Maryjo lub tylko pozdrowienie „św. JP II módl się za nami”) dokładane do innych modlitw. Wymogi modlitewne są więc bardzo skromne z możliwością rozszerzenia np. przez dłuższy różaniec.

Uzasadnienie dat modlitwy:

2 IV 2005 - dzień śmierci JP II,
16 X 1978 - wybór na papieża,
22 X 1978 - początek pontyfikatu i wspomnienie liturgiczne.

Intencje modlitwy:

Wyżej wymienione modlitwy, które zebrane można ściągnąć ze strony internetowej domów modlitwy (www.domy-modlitwyjp2.pl), mają być odmawiane w intencjach:

- o Triumf Niepokalanego Serca Maryji;
- o światło Ducha Świętego dla rodzin i rządzących;
- o powołania i uświęcenie kapłanów;
- za młodzież;
- za chorych i opuszczonych;
- za dusze w czyśćcu cierpiące.

Zapisy i uczestnictwo:

DM nie posiadają żadnych struktur organizacyjnych. Działają głównie drogą internetową, a uczestnictwo jest anonimowe, ważne jest jednak, aby się zapisać i podać swoje dane: imię i pierwszą literę nazwiska oraz koniecznie – diecezję. Program modlitewny jest krótki, nie zabiera dużo czasu i daje możliwość dowolnego uczestnictwa. A jednocześnie praktyka modlitwy samodzielnej, a tym bardziej wspólnej (rodzinnej) przemienia dom, serca domowników i wychowuje najmłodszych.

Ogniska domowe lampami wiary w czasach ucisku?

Można mieć nadzieję, że spełnienie tego warunku będzie prowadziło do szczególnego wstawiennictwa JP II za daną diecezję w obliczu trudnych czasów apokaliptycznych. Wielki ucisk kościoła i wiary (Syria, Irak, Egipt, Nigeria, Wietnam, Chiny, Korea Północna, Nigeria itd.), bezwzględny atak na wierzących, powoduje, że modlitwa Kościoła schodzi tam do „katakumb”, czyli do ognisk domowych. „Małe trzódki” w ekstremalnych warunkach, zaopatrzone w lampy z oliwą podtrzymują wiarę, oddają za Chrystusa życie. Wszystko wskazuje na to, że wiara Kościoła na szerokim obszarze coraz bardziej będzie spychana z oficjalnego życia społecznego i siłą rzeczy, jej praktykowanie będzie możliwe tylko w domach prywatnych, które będą spełniać rolę Kościołów.

„Domy Modlitwy św. JP II”, a wizja św. Faustyny:

Potwierdzeniem tej smutnej prognozy są poniższe słowa siostry Faustyny Kowalskiej, których nie można lekceważyć, chociażby z tego tytułu, że duchowe owoce jej życia stały się filarami objawionego Miłosierdzia Bożego. S. Faustyna Kowalska zapisała wizję, która zapowiada ucisk wiary skierowany na istotę Kościoła Chrystusowego, tj. Eucharystię, czyli obecność Jezusa w konsekrowanej Hostii jako owocu Mszy Świętej. Jest to zapowiedź sprawowania Eucharystii w domach prywatnych: *„Dziś ujrzałam, jak święte tajemnice - [Msze Święte] były spełniane bez szat liturgicznych i po domach prywatnych, dla chwilowej burzy. I ujrzałam słońce, które wyszło z Najświętszego Sakramentu i zgasło, czyli zostały przyćmione inne światła, i wszyscy mieli zwrócone oczy ku temu światłu; lecz znaczenia nie rozumiem w tej chwili. [Dz 991]”*.

Całkiem realna staje się sytuacja, że w danym czasie „burzowym”, jak pisze św. Faustyna, liturgia na szerszym obszarze świata będzie mogła być odprawiana

tylko po kryjomu w domach prywatnych, nawet przy braku szat liturgicznych. Najświętszy Sakrament ma być przechowywany „po domach prywatnych” i rozpoznawany tam po „świecistym słońcu” z Niego wychodzącym i przykuwającym „oczy wszystkich”.

Zróbmy wszystko, aby warunek: „przynajmniej 100 na diecezję” został zrealizowany dosłownie i z nadatkiem!

„Gdy przyjdzie ucisk wiary i Msze św. będą tylko po domach prywatnych, DM św. JP II odegrają szczególną rolę w utrzymaniu ciągłości Kościoła. Byłoby wspaniale, gdyby każda diecezja jak najszybciej miała minimum 100 DM św. JP II.”

Na ten moment domów jest wciąż za mało...

Zapraszamy wszystkich do włączenia się w „budowę” DM na skale Rodaka – Piotra naszych czasów, opierając się na fundamencie Jego nauczania duchowego, by nie zaprzepaścić wartości dziedzictwa, którego jesteśmy spadkobiercami.

Zaprośmy św. JP II duchowo, by był nam patronem. Módlmy się, oddając kochanemu Ojcu swoje intencje, bombardujmy niebo na kolanach, prosząc Go o wstawiennictwo. Przed tronem Boga Jego pośrednictwo jest potężne, ponie-

waż oręduje za nami Maryja Matka Niepokalana Dziewica. Kiedy On powtarza w Niebie to nieustanne „Totus Tuus”, ufamy, że Bóg w Trójcy Jedyny nie może odmówić niczego, co dotyczy Polski i świata całego. Dajmy ten dar serca za darmo, a to zaprocentuje w naszej rodzinie; będzie Bogiem mocna i silna tradycją wartości chrześcijańskiej. Powiedzmy swoje „TAK” z miłością, wierząc w świętych obcowanie, bo ON SAM tego daru miłości Ojcowskiej nam nie żałował, świadczył to czynem. Kochał miłością i Jego kochały miliony, miliardy i teraz w niebie wstawia się za nami, by przygotować nas do nowej ewangelizacji. Żąda modlitwy i ma prawo, bo dawał świadectwo i mówił za św. Pawłem: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem”. Róbmy wszystko, byśmy również my mogli tak samo powtórzyć za Nim w Domu Ojca, niczego sobie nie wyrzucając. Prośmy też Patriarchę Świętego Józefa, by razem z nami budował „Domy Modlitwy Imienia św. Jana Pawła II”. Przekazujemy informację o DM! Zachęcajmy nieustannie do propagowania tego dzieła, wracając do korzeni dziedzictwa duchowego, by ta nauka o nowej ewangelizacji nabrała blasku miłości i świętości. Jeśli jest to możliwe, to w działaniu



zaczniemy od Adoracji Najświętszego Sakramentu. W domach, w których trwa modlitwa, drzwi dla Chrystusa są otwarte „na oścież”. Chrystus przychodzi do rodzin i je umacnia, przez nich całe narody. Zapraszamy do „duchowej pracy” ludzi wiary, z którymi tworzymy wspólne „dziś”. Sprawa dotyczy bowiem całego świata!

Św. Jan Paweł II mówił: „*Stoimy dziś w obliczu największej konfrontacji, jaką kiedykolwiek przeżyła ludzkość. Nie przypuszczam, by szerokie kręgi społeczeństwa amerykańskiego, ani najszersze kręgi wspólnot chrześcijańskich zdawały sobie z tego w pełni sprawę. Stoimy w obliczu ostatecznej konfrontacji między Kościołem a anty-Kościółem, Ewangelią, a jej zaprzeczeniem. Ta konfrontacja została wpisana w plany Boskiej Opatrzności.*”

Św. Jan Paweł II pragnie pomagać Polsce i światu, bo 100 Domów Modlitwy będzie ratowało diecezję.

Bracie i Siostrzo w Chrystusie!

Jeśli w Twojej diecezji nie ma „Domów Modlitwy, św. JP II”, zrób wszystko, aby takie powstały. Na takie decyzje czeka św. JP II, św. Józef, a przede wszystkim Maryja. Ona mówi duchowo: „Domy Modlitwy św. JP II



są radością Mojego Niepokalanego Serca”.

Wysyłając zgłoszenie danego DM włączamy się do wspólnoty DM i korzystamy z łask wypraszanych przez wszystkich należących do tej wspólnoty.

Duchu Święty natchnij nas, miłości Boża pochłoń nas, na właściwą drogę zaprowadź nas. Maryjo Matko spojrzij na

nas, z Jezusem błogosław nas. Od wszelkiego złego, od wszelkiego złudzenia, od wszelkiego niebezpieczeństwa, zachowaj nas. Amen.

Deus Caritas est

Źródło: „Wiara i życie” i www.domymodlitwyjp2.pl

WYDARZENIE NUMERU

AKCJA KRWIODAWSTWA W NASZEJ PARAFII

fot. Mirosława Pałaszewska

W minioną niedzielę obchodziliśmy Święto Miłosierdzia Bożego. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, w sposób szczególnie mogliśmy okazać nasze miłosierdzie poprzez dar krwi. Do oddania krwi zgłosiło się łącznie 51 osób (dla porównania 69 w 2017 i 54 w 2018), a po badaniach krew oddało 39 (39 w 2017 i 45 w 2018). Dzięki temu udało się zebrać ponad 17 litrów krwi, tyle samo co w 2017 roku. Wiemy też, że jeszcze więcej osób chciało oddać krew, ale z różnych przyczyn nie mogło.



Nasza akcja wypadła na początku długiego weekendu, kiedy bardzo dużo parafian wyjechało. Mimo tego frekwencja była bardzo dobra i akcja się udała.

Serdecznie dziękujemy naszym parafianom, którzy tak licznie odpowiedzieli

na naszą prośbę i zdecydowali się oddać krew potrzebującym.

Bóg zapłać.

Juliusz Bojda



MAŁE CO NIECO

ROLADKI SCHABOWE ZE SZPINAKIEM

Schab jest jednym z tych gatunków mięsa, które dają wiele możliwości kulinarnych. W Polsce to przede wszystkim klasyczne kotlety schabowe, ale też i rozmaite pieczenie serwowane na ciepło, a po ostudzeniu także jako domowa wędlina. Wreszcie, cienko rozbite kawałki mięsa doskonale nadają się do rolowania. Do środka zaś można włożyć właściwie wszystko, co podpowiada fantazja lub zawartość lodówki. U mnie w domu to najczęściej pieczarki z serem. Tym razem jednak postanowiłam wykorzystać szpinak.

Składniki na 4 porcje:

500 g schabu b/k, 250 g świeżego szpinaku, 1 łyżka masła, 2 ząbki czosnku, 1 gałka muszkatołowa, sól, pieprz, 1 jajko, bułka tarta, tłuszcz do smażenia



Szpinak umyć i osuszyć. W rondlu rozpuścić masło, włożyć szpinak i smażyć do momentu, aż zmięknie. Dodać czosnek przeciśnięty przez praskę i startą gałkę muszkatołową. Doprawić do smaku solą i pieprzem, wymieszać i zostawić do wystygnięcia. W międzyczasie mięso umyć, pokroić na cztery kotlety i dobrze rozbić. Każdy z nich oprószyć solą i pieprzem, następnie na każdym z kawałków ułożyć warstwę szpinaku. Zawinąć boki do środka, następnie zrolować.

Opanierować w rozmąconym jajku i bułce tartej. Smażyć na mocno rozgrzanym tłuszczu (olej, oliwa lub smalec).

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

Iza Zawadzka

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

5 maja, godz. 16.00, kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny
„Witaj, majowa jutrzeńko” – koncert Klasycznego Kwintetu Dętego „Favori” wraz z solistami

12 maja, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 15 zł
„Przygody Zefirka i spółki – w Krainie Żywiołów” - teatralny poranek bajkowy

12 maja, godz. 17.00, Art.Bem, wstęp wolny
Wernisaż wystawy prac uczestników zajęć plastycznych dla dzieci

12 maja, godz. 19.00, Art.Bem, wstęp za zaproszeniami (bezpłatne zaproszenia do uzyskania w dniu 7 maja w urzędzie dzielnicy)
„Moje fascynacje” - Marian Opania („Bemowska Scena Kabaretu Literackiego”)

INTENCJE MSZALNE

6. 05 – poniedziałek (święto świętych Apostołów Filipa i Jakuba):

7:00: śp. Jan Białas – 6 greg.
 7:00: za dusze w czyśćcu cierpiące
 7:30: śp. Zygmunt Łuszcz – 6 greg.
 18:00: śp. Marianna Bierkowska

7. 05 – wtorek:

7:00: śp. Jadwiga Romanowska i Stefan Sokołowski
 7:00: śp. Jan Białas – 7 greg.
 7:30: śp. Zygmunt Łuszcz – 7 greg.
 18:00: śp. Stanisława i Piotr

8. 05 – środa (uroczystość św. Stanisława – biskupa i męczennika):

7:00: śp. Stanisława Sanecka
 7:30: śp. Zygmunt Łuszcz – 8 greg.
 18:00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

9. 05 – czwartek:

7:00: śp. Jan Białas – 9 greg.
 7:30: śp. Zygmunt Łuszcz – 9 greg.
 7:30: śp. Regina i Kazimierz Hartman
 18:00: śp. Kazimierz, Stanisław, Stanisława Szeremeta

10. 05 – piątek:

7:00: śp. Jan Białas – 10 greg.
 7:00: śp. Antonina Wojtkowska z okazji imienin, Jan, Zygmunt,
 Waleria Wojtkowscy, Eugeniusz Rybak, Stanisław Bogucki,
 c.r. Zyrów, Wojtkowskich, Rybaków, Godlewskich,
 Boguckich, Stelmachów
 7:30: śp. Zygmunt Łuszcz – 10 greg.
 18:00: śp. Maria i Stefan Aleksandrowicz

11. 05 – sobota (uroczystość Najświętszej Maryi Panny Łaskawej):

7:00: śp. Zygmunt Łuszcz – 11 greg.
 7:00: śp. Jan Białas – 11 greg.
 7:30: śp. Maria Janowska – 1 r.śm.
 10:00: Pierwsza Komunia święta
 18:00: śp. Marian Czapski – 9 r.śm.

12. 05 – niedziela:

7:00: śp. Jan Białas – 12 greg.
 8:30: o przemianę życia i światło Ducha Świętego dla Mateusza
 10:00: śp. Helena, Ignacy, Alfreda, Jacek Nieborek
 11:30: śp. Zofia, Zenon Balcerzak, Aleksandra, Zbigniew Dreger,
 Janina i Celina Gawrońskie
 13:00: za Parafian
 16:00: śp. Elżbieta Duszyńska – 2 r.śm.
 18:00: śp. Zygmunt Łuszcz – 12 greg.
 20:00: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Justyny i Rafała
 w 30 r. urodzin

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów
 II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca
 I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła
 - spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna św. O. Pio
 - 1. poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)
 - piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas
 spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00
 dyżury Caritas:
 wt. 16.30-18.00
 czw. 10.00-11.30
 prezes - Barbara Tywonek
 opiekun - ks. Konrad
 Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka
 czw. godz. 20.00 - ks. Konrad

Schola studencka
 niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci młodzi - wtorek, godz. 18.30 - ks Rafał
 i animator Kamil

Ministranci starsi - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -
 ks. Rafał i animator Patryk

Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Rafał

Grupa modlitewna św. O. Pio - 1. poniedziałek
 miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

Skauści Europy
 (Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)
 dziewczynki 8 -12 lat: Dorota Kajak
 Tel. 607 563 299; dorota.kajak@gmail.com
 dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska
 tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com
 chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek
 tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com
 chłopcy 12 - 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218;
 dabrowski.pawel.97@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”
 środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa
 I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Msze święte w naszej parafii
NIEDZIELE
7.00, 8.30, 10.00
11.30 (z udziałem dzieci)
13.00, 16.00, 18.00
20.00 (studenci)
DNI POWSZEDNIE
7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu
piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00
niedziela - po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA
 poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,
 tel. 226641099; fax 226652626
 dyżury:
 ks. proboszcz: poniedziałek
 ks. Rafał: wtorek i piątek
 ks. Konrad: środa i czwartek
 ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,
 xjan@poczta.fm
 ks. Rafał Łaskawski - wikariusz, tel. 226665263
 ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264
 ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA
 31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Witamy w naszej wspólnocie parafialnej oo. kombonianów, którzy dziś głoszą nam Słowo Boże i przybliżają swój zakonny charyzmat.

2. Wiara w zmartwychwstanie Chrystusa staje się naszym udziałem dzięki świadectwom przekazanych nam na kartach Nowego Testamentu. Rozpoczynający się dzisiaj Tydzień Biblijny jest dla nas zachętą do częstszego sięgania po Pismo Święte, które jest niewyczerpanym źródłem mądrości i przewodnikiem na drogach wiary.

3. Rozpoczyna się czas tegorocznych egzaminów dojrzałości. Wszystkich maturzystów, ich rodziców i nauczycieli zachęcamy do modlitwy o dary Ducha Świętego dla maturzystów

4. W środę przypada uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski i chrześcijańskiego ładu moralnego. Trwajmy na modlitwie za naszą Ojczyznę.

5. Uroczystość I Komunii św. odbędzie się w sobotę 11 maja o godz. 10.00. Dzieci odbędą swoją pierwszą spowiedź św. w piątek 10 maja o godz. 16.00. Zapraszamy do skorzystania z sakramentu pokuty przed tym wyjątkowym wydarzeniem także rodziców i rodziców chrzestnych.

6. W przyszłą, czwartą niedzielę Wielkanocy, zwaną niedzielą Dobrego Pasterza, pragniemy

modlić się w intencji o nowe powołania kapłańskie i do życia konsekrowanego. Z tej okazji będziemy gościli w naszej wspólnocie kleryków naszego seminarium, którzy podzielą się z nami świadectwem wiary i powołania

7. Codziennie w maju gromadzimy się, aby uczcić Maryję, śpiewając Litanię loretańską. Na nabożeństwo majowe zapraszamy codziennie po Mszy św. o godz. 18.00. Wyjątek stanowią niedziele. W niedziele zapraszamy na nabożeństwa majowe przy kapliczkach naszej parafii na godz. 20.30. I tak, w niedzielę dzisiejszą modlić się będziemy przy kapliczce na placu po spalonym kościele.

8. W tym tygodniu mamy wolne intencje mszalne.

9. Dziś przed kościołem zbieramy datki na pomoc dla rodzin w Aleppo w Syrii. Fundusz wsparcia można zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarach kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.

10. Ofiary składane na tacę w przyszłą niedzielę przeznaczone będą na budowę naszej nowej świątyni.

„Kapłaństwo? Małżeństwo? Życie zakonne?”

Jeśli zadajesz sobie podobne pytania, bądź zastanawiasz się nad wyborem swojej drogi życiowej, to jest to ogłoszenie dla Ciebie!

Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne w Warszawie organizuje weekendowe rekolekcje dla rozeznających powołanie, które odbędą się w dniach 17 – 19 maja br.

To dobry czas, by w ciszy i spokoju rozeznąć wolę Bożą na swoje życie. Szczegółowe informacje i zapisy na stronie warszawskiego Seminarium – www.wmsd.waw.pl.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.